

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Kilka dni temu żona Lucasa Digne podzieliła się zdjęciami rodzinnymi z Placu Navona, Placu Hiszpańskiego i Fontanny di Trevi i kto wie czy wrzucając monetę nie wypowiedziała życzenia, które spełniło się w piątek w Modenie.

Z drugiej strony nie były to łatwe miesiące dla francuskiego obrońcy: odejście Garcii (trener, który wypromował go w Lille i chciał w Rzymie), kontuzja mięśniowa, wątpliwości że przy grze trójką obrońców i przyjeździe Zukanovica zmniejszą się jego szanse, nie pozwalały mu żyć spokojnie, choć mimo tego nigdy nie powiedział niczego nie na miejscu, ani po francusku, ani po włosku. Z Carpi zaczął na hamulcu ręcznym, zdobyty gol z (małym) szczęściem go odblokował i na koniec meczu statystyki podarowały mu kolejną satysfakcję: 142 kontakty z piłką, nikt wśród obrońców w Serie A nie spisał się w tym sezonie lepiej. To znacząca liczba, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że przybycie Spallettiego zrewolucjonizowało życie - oczywiście piłkarskie - Digne, który nigdy w karierze nie pracował tyle nad taktyką.

W wieku 22 i pół roku był zawsze trenowany przez osoby, które na pierwszym miejscu stawiały schematy i sytuacje do zaimprovizowania: zarówno Garcia jak i Blanc (wzmocniony świeżym przedłużeniem kontraktu, co jest kluczowe dla Lucasa, jeśli chodzi o przyszłość) preferowali pozostawiać wiele przestrzeni na inicjatywę indywidualną, z kolei trener z Toskanii nie, ani w defensywie, ani w obronie, gdzie pieczę trzymają Baldini, Domenichini i Andreazzoli. Digne uczy się, słucha wskazówek (czasami również głośnych tonów), przykłada się i rozwija. I cieszy się, tak jak cieszy się Deschamps, który może skorzystać z jego poprawy w trakcie Euro. Jeśli będzie to kontynuował, będzie miał pewne miejsce w reprezentacji Francji i trzeba będzie zobaczyć czy wystarczy to, aby pozostał w Trigorii również na przyszły sezon: chciałby z chęcią, klub by go zatrzymał, ale (co najmniej) 16 mln euro, których żąda PSG, wydaje się hamować wszelakie ambicje.

Przynajmniej na razie, gdyż w czerwcu Luciano Spalletti zdecyduje z Sabatini - lub kto będzie za niego - czy dokonać takiej inwestycji. Do tej pory był pewnym punktem zespołu, rozegrał 28 meczów w Romie, ponad połowę tego co zagrał przez dwa lata w Paryżu (44). W środę ma nadzieję zagrać z Realem, gdzie występuje jego przyjaciel, Varane (który zobaczył czerwoną kartkę z Bilbao), z którym grał we wszystkich reprezentacjach młodzieżowych, ale nie na Mundialu U20, który gracz Realu musiał opuścić z powodu problemu z kolanem. Digne wygrał mistrzostwo jako kluczowy piłkarz zespołu i chce być kluczowym graczem w Romie. Przynajmniej przez najbliższe trzy miesiące.

Autor: abruzzi